№ 176 Łódź, Niedziela dn. 6 Lipca 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
" " " kwartalnie " 16,50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2,25. Nekrologja — mk. 1,25. Reklamy po tekście (4 szp — mk. 1,25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,20.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Niedziela, dn. 6 lipca r. b.
„Cyrulik Sewilski“
Komedja stylowa w 4 akt. Beaumarschais'a w tłóm. T. Boy'a.

Poniedziałek, dnia 7 lipca
przedstawienie zawieszone.

Wtorek dnia 8 lipca
„Komendant Turm“
Krotochwila w 3 akt. Nowiny i Tatarkiewicza

4-ta Polska Loterja klasowa na **Inwalidów Wojennych** Warszawa, Trębacka № 12.
Na 40,000 losów 20,000 i I premja wygrywają razem
4 miljony 462 tysiące Marek
Największa wygrana 350,000 Marek
Cena losu w każdej klasie 28 mk. 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen.
Ciągnienie I klasy odbędzie się dnia 10 i 12 lipca 1919 roku. Losy są do odebrania. *Reprezentant Jan Żółtowski, Piotrkowska 81.*

Pokaz TANKÓW
we wtorek 8-go lipca na placu gen. Hallera (Zelinówka). Szczegóły w afiszach.

Zwycięska ofensywa w Galicji Wschodniej.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 4 lipca (PAT).

Front galicyjsko-wołyński.

W Galicji wschodniej wojska **nasze wypierając w dalszym ciągu w kierunku wschodnim oddziały ukraińskie dotarły i obsadziły linję Strypy wysuwając się na jej wschodni brzeg.**

Pod Gliną (na wschód od Jeziornej następnie przy obronie przejścia przez Toropiec oddziały ukrainskie stawiały zacięty opór, lecz wszędzie zostały pobite i cofnęły się w popłochu. W walkach w dniach 3 i 4 lipca **wzięliśmy ogółem 527 jeńców,** zdobyliśmy 4 działa, 6 karabinów maszynowych, i **około 500 karabinów ręcznych.**

Na Wołyniu spokój.

Front poleski.

Na całym froncie walki które rozwijają się dla nas bardzo pomyślnie. Pod Płotnicą odznaczył się ciężko ranny w tej walce kapitan Sapieha.

Front litewsko-białoruski.

Walki ostatnich dni doprowadziły do rozbicia 2 brygad bolszewickich. Nieprzyjaciel pobity i rozproszony wycofuje się na wschód, pozostawiwszy w naszych rękach przeszło 800 jeńców, 8 dział, 20 karabinów maszynowych i większą ilość materjału wojennego.

W walkach odznaczyły się szczególnie oddziały pierwszej dywizji legjonów pod dowództwem majora Dąb-Biernackiego, trzeci baon 5 pułku legjonów pod dowództwem kapitana Krzyżanskiego, drugi baon pierwszego pułku legjonów pod dowództwem por. Kaliuskiego, grupa jazdy pod dowództwem rotmistrza Bzowskiego i trzecia baterja trzeciego pułku artylerji polowej pod dowództwem kapitana Dowidajtisa.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Układ o uznaniu Polski.

Paryż, 30 czerwca (PAT). — Havas spóźn. Układ podpisany między Stanami Zjednoczynymi, Wielką Brytanją, Francją, Włochami i Japonją, a Polską z racji zatwierdzenia uznania Polski za państwo niepodległe i przelania na nią prawa do terytorjów dawnej rzeszy niemieckiej przyznanych jej przez traktat pokojowy poprzedzony jest motywami, w których przypomina się że sojusznicy zwrócili narodowi polskiemu niepodległość, że proklamacja rządu rosyjskiego z dnia 30 marca 1917 zgodziła się na odbudowanie Polski uznanej przez głównych sprzymierzeńców, że na mocy traktatu zawartego z niemcami, który Polska podpisała pewne terytorja niemieckie będą wcielone do Polski, wreszcie że granice Polski nie ustalone w traktacie mają być później oznaczone.

Oddział I układu powiada: Rząd polski zobowiązuje się przyznać wszystkim mieszkańcom pełną i całkowitą wolność. Wszyscy mieszkańcy Polski będą mieli prawo swobodnego wykonywania religji lub wiary, której praktyki nie są niezgodne z ładem publicznym lub dobrymi obyczajami. Polska uznaje za obywateli polskich obywateli niemieckich, austrjackich i rosyjskich zamieszkałych w Polsce, ale z zastrzeżeniem postanowień traktatu pokojowego z niemcami i Austrją co do osób zamieszkałych na obszarach, które się później oznaczy. Jednakowoż osoby wyżej oznaczone o ile są w wieku powyżej lat 18 będą mogły w warunkach przewidzianych wykonać opcję na rzecz innej narodowości.

Obywatele, Rodacy!

Polska przeżywa moment wielki, bo chwile zcalania rozdartych przez wrogów, szarpanych od wieków przez krzyżactwo ziem macierzystych.

O złączenie tych ziem, o wydarcie ich wrogom toczy się bój, w którym giną szlachetne i bohaterskie hufce naszego wojska.

350 lat temu naród polski przeżywał również moment co do wagi równy obecnemu, ale różniący się od niego tym, że był bezkrwawy. Dnia 1 lipca 1569 roku dwa zbratane już narody Polska i Litwa połączyły się unją w jeden organizm państwowy na równych prawach obywatelkich.

Polacy i Litwini ze wspólnych krwawych wojen z krzyżactwem wynieśli przekonanie, że tylko zjednoczenie się położy mu tamę i stworzy warunki dla życia obu narodów konieczne.

Dziś zarówno polska racja stanu jak i narodów niegdyś z nami współżyjących wskazuje konieczność zbratania się i połączenia węzłem miłości, dla stworzenia tamy krzyżactwu, które po obecnej wojnie z gruzów zacznie się podnosić i wyciągnie znowu rękę po panowanie nad światem.

Rodacy! Okażmy zarówno tym ludom, które się do nas garną jak i tym, z którymi nas wiążą losy, że na braterstwie chcemy oprzeć współżycie, że obcym nam będzie ucisk, czego dowodem jest czczenie chwil, kiedy naród nasz wstępował w związki na równych prawach jako wolni z wolnymi.

Pospieszmy więc w niedzielę tłumnie do Świątyni Pańskiej na modły za zgodne współżycie z bratniemi narodami.

Wolni z wolnymi!
Równi z równymi!
Niech żyje Litwa Jagiellonów!
Niech żyje Rzplita Polska!

Komitet Obchodu.

Obchód 350-letniej rocznicy Unji Lubelskiej.

Dziś o g. 11 rano odprawione zostanie w Kościele Św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie korporacje i organizacje ze sztandarami oraz uczestnicy uroczystości udadzą się pochodem przy dźwiękach orkiestr do gmachu Resursy Rzemieślniczej, gdzie urządzona zostanie o g. 12 uroczysta akademja.

Do udziału zarówno w nabożeństwie jak pochodzie i akademji Komitet Obchodu zaprasza wszystkie organizacje ze sztandarami, z którymi należy stawić się już o g. 10 i pół rano na placu okalającym kościół Św. Stanisława Kostki.

Związek Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego poszukuje

szefa biura

Kwalifikacje wymagane: doskonała znajomość języka, obznajmienie z pracą biurową i zrzeszeniową, korespondencja handlowa i urzędowa, prowadzenie protokułu.

Wykształcenie ekonomiczne oraz znajomość języka angielskiego lub francuskiego pożądane. — Oferty — **tylko piśmienne** — z wyszczególnieniem dotychczasowej działalności, kwalifikacji, wieku, żądań materjalnych etc. pod adresem: Piotrkowska 96.

Telegramy.

316,000,000 na pożyczkę.

Kraków, 5 lipca (PAT). Główny komitet pożyczki polskiej w Krakowie zawiązany 14 lutego pod przewodnictwem rektora Kostaneckiego ogłosił sprawozdanie z którego wynika, że rozmieszczono asygnaty pożyczki w urzędach podatkowych za 130,465,000 koron. W instytucjach finansowych za 184,621,400. Razem za 316,086,400 koron. Na ostatnim posiedzeniu głównego komitetu uznano, że spełnił on swoje zadanie i dlatego postanowiono z końcem czerwca zlikwidować jego czynności.

„Intrygi Żydowskie.

Kraków, 5 lipca (tel. wł.) — Z Amsterdamu donoszą: Na posiedzeniu angielskiej izby gmin w dniu 30 czerwca podane zostało do wiadomości, że wielkobrytański poseł w Warszawie otrzymał polecenie przedstawienia danych, dotyczących się „pogromów“ w Polsce.

Echa zajść warszawskich.

Warszawa, 5 lipca (tel. wł.)

Wczorajszy dzień minął zupełnie spokojnie. Wszystkie pisma wyszły. Na ulicach ruch kołowy i pieszy ożywiony. Strajk był jednodniowy. Część robotników powzięła uchwałę protestującą przeciwko narzucaniu strajku przez partje socjalistyczne.

Uchwałę tę powziął między innemi wpływowy związek robotniczy „W jedności siła".

Polska otrzyma Galicję Wschodnią po Zbrucz z warunkiem plebiscytu po roku.

Warszawa, dnia 5 lipca. — Z kół parlamentarnych donoszą, że Polska na pewno otrzyma Galicję Wschodnią po Zbrucz, z tem zastrzeżeniem, że po roku odbędzie się tam plebiscyt.

Mianowicie ludność ruska i polska od Sanu po Zbrucz ma się oświadczyć, czy chce należeć do Polski, czy do Rosji. W Galicji Wschodniej mniejszości narodowe otrzymają narodową autonomję.

Prawo żeglugi na Wiśle jest obecnie także sprawą bardzo aktualną i skomplikowaną, wobec tego, że koalicja zamierza zneutralizować wszystkie rzeki w Europie środkowej.

Paderewski wróci do Warszawy około 14 bm. i przedłoży Sejmowi sprawę ratyfikacji pokoju.

Zrozumiałe stanowisko.

Paryż, 5 lipca (PAT). Havas Bratiano wyjechał wieczorem z Paryża do Bukaresztu, gdzie doręczy królowi swoją dymisję ze stanowiska premjera oraz pierwszego delegata Rumunji na konferencji. W wywiadzie z redaktorem dziennika „Matin" Bratiano wyjaśnił powody swojej dymisji. „Zniewolony jestem, mówił, do wyzbycia się władzy nie ze względu na sprawę Banatu i Besarabji, bo są to jeszcze zagadnienia odległe podlegające rewizji, lecz dlatego, że uważam,

iż możliwem jest dla Rumunji przyjęcie klauzuli o mniejszościach, umniejszających jej suwerenności,

którą chce się wprowadzić do traktatu z Austrją. Układ o mniejszościach narzucony Polsce, jak się zdaje będzie dany do podpisania Rumunji". Bratiano sądzi, że traktat taki stanowi poważne niebezpieczeństwo wprost dla bytu Rumunji, jako państwa suwerennego. Nawet przed podpisaniem dają się odczuwać niepożądane oddziaływania, rzec można, wszędzie, więc w Siedmiogrodzie, Banacie i Besarabji gdzie zaznacza się specjalna agitacja. Nie chcąc podpisywać traktatu, który uważa za zgubny dla swego kraju, a przy którego opracowaniu nie pytano go o zdanie, Bratiano widzi się zniewolony do ustąpienia.

Wilhelm do więzienia angielskiego.

Londyn, 5 lipca (PAT). Radjo prasa. Lloyd George zaznaczył w swoim piątkowym przemówieniu w izbie gmin, że proces Wilhelma odbędzie się w Londynie. Oświadczenie to przyjęto z żywem zadowoleniem i burzą oklasków. „Daily Mail" dowiaduje się w tej sprawie, że rząd holenderski nie będzie się sprzeciwiał wydaniu ekscesarza, którego żądają wszystkie narody, które podpisały traktat pokojowy.

Wilhelm przewieziony będzie do Anglji przez straż wojskową i osadzony w więzieniu Tower,

gdzie osadzony będzie na wezwanie przez sąd. Tower jest więzieniem wojskowym, w którym podczas wojny byli przetrzymywani szpiedzy niemieccy.

Niemcy w Libawie.

Carskie Sioło 7 lipca (PAT) Radjo warsz. Na rozkaz szefa misji międzysojuszniczej niemcy zajęli Libawę. Minister łotewski Ulman przybył do Libawy i objął ponownie stanowisko kierownika rządu.

Sytuacja w Hamburgu bez zmiany.

Nauen, 5 lipca (PAT) Radjo warsz. Sytuacja w Hamburgu i okolicach nie uległa zmianie. W Altonie dokonano licznych aresztowań wobec niestosowania się do przepisów władz, które zakazały ruch uliczny po godz. 10 wiecz. Krwawe starcia miały miejsce na przedmieściach. W Hamburgu aresztowano wielką szajkę złodziei żywności.

Czesi gotują napad na Polskę

Kraków, 5 lipca (tel. wł.)

Dzisiejszy popołudniowy „Naprzód" zamieszcza wiadomość: otrzymaliśmy w tej chwili z Redakcji „Robotnika Śląskiego" alarmującą wiadomość, **że czesi nagromadzili masy wojska w Zagłębiu Karwińskim.**

Na wyżynie Tuchej przeprowadzili oni kolej polową w kierunku Ostrawy i zgromadzili tutaj zwłaszcza artylerję ludność polska jest zatrwożona. — Do tego dochodzi stan wyjątkowy zaprowadzony przez Czechów.

Czesi dopuszczają się aresztowań i rewizji w dalszym ciągu. Rozpuścili oni pogłoskę, że sprawa Śląska Cieszyńskiego została **ostatecznie załatwiona z rządem Polskim, że Czesi zajmą Śląsk 10 lipca.**

Robotnik dowiaduje się, iż Czesi w rzeczywistości przygotowują **zbrojny napad na 10 lipca na Cieszyn i Frysztad.**

Pogłoski te wywołują przygnębienie śród Polaków — tem więcej, że rząd centralny w tej sprawie milczy zupełnie.

Zmierzch bolszewizmu węgierskiego.

Wiedeń, 5 lipca. Wszystkie wiadomości, jakie tu nadchodzą z Budapesztu i o Budapeszcie wskazują, że słońce Beli Kuhna i bolszewików budapeszteńskich chyli się szybko ku zachodowi. A zachodzi bardzo krwawo. Z Budapesztu nadeszły doniesienia o nowych straceniach rzekomych spiskowców, przyczem nie przebierano wcale. Prócz przewódców spisku ostatniego lub takich, których można było podejrzewać o to zasądzono wszystkich oficerów Akademji Ludowika, a nawet jego uczniów, zaledwie kilkunastoletnich smarkaczy. Bela Kuhn widocznie przed ucieczką, o który przygotowaniu doniósł wczorajszej telegram, chce zostawić niezapomniane po sobie wspomnienia.

A mnożą się wiadomości, że Kuhn istotnie szuka szpary, przez którą by się wymknął. Mianowicie wojska rumuńskie zestrzelić miały w tych dniach jakiś aeuroplan, a po jego opadnięciu na ziemię przekonały się, że siedzi w nim lotnik rosyjski. Ten lotnik miał oświadczyć, że rząd bolszewicki w Moskwie wysłał dwa takie aeuroplany, ażeby zabrać do Moskwy członków rządu budapeszteńskiego. Drugi aeroplan prawdopodobnie doleciał do Budapesztu.

Belę Kuhna w ucieczce poprzedzili oprócz Kunfiego, o którego przybyciu do Wiednia donieśliśmy wczoraj, także inni członkowie rządu budapeszteńskiego, mianowicie Oskar Gellar i Edmund Pacz.

Przyczyną tego popłochu wśród bolszewików węgierskich, prócz wrzenia w kraju, jest zapewne to, że doszła ich wiadomość, iż koalicja zdecydowała się wreszcie na stanowczość. Mianowicie wedle telegramów z Londynu, dziennik „Daily Mail" donosi, iż postanowiono w Paryżu użyć nareszcie „drastycznych" środków przeciw Beli Kuhnowi i jego towarzyszom, uznając w całem słowa znaczeniu poważne położenie, jakie się wytworzyło w Budapeszcie.

Generał czeski o sytuacji na Słowaczyźnie.

Preszburg. Czeskie b. pras. donosi: Korespondent Amsterdamskiego Allgem. Handelsbl. pod datą 2 7.: Jenerał Mittelhauser przyjął mnie dzisiaj i oświadczył: Po długich pertraktacjach z Madjarami Bela Kuhn zgodził się na opróżnienie Słowaczyzny, lecz mimo to wojska madiarskie nie opuściły dotąd Koszyc. Madiarom ciężko pogodzić się z myślą opuszczenia tego miasta, które ma dla nich bardzo ważne strategiczne znaczenie ze względu na zamiar odcięcia połączenia z zachodnią Europą, jak i ewentualnego połączenia się z bolszewikami rosyjskimi. Ponadto Madiarom zależy na tem, aby zatrzymać w swojem ręku kolej koszycką. Stoimy ustawicznie z bronią u nogi ponieważ obecne stanowisko jest tylko prowizoryczne. Bolszewizm jest niebezpieczeństwem, którego nie należy nie doceniać. Nie ulega wątpliwości, że Madiary wystawią nową armję i zwrócą się przeciw nam. Według poważnych informacji, jakie otrzymał Mittelhauser z Budapesztu, tworzy się nowa czerwona armja węgierska. Nowa armja grupuje się nad granicami niemieckiej Austrji, prawdopodobnie w zamiarze zawładnięcia Wiedniem. Jeżeli bolszewikom węgierskim uda się obsadzić Wiedeń, wówczas bezzwłocznie zwrócą się przeciw Preszburgowi.

Zapewnienia Lloyd George'a.

Londyn, 5 lipca (tel. wł.) — Lloyd George wygłosił mowę, w której zaznaczył, że traktat pokojowy w niczem nie skrzywdził niemców. Następnie zapewnił, że Wilhelm stanie przez trybunałem Omawiając sprawę Polski — Lloyd George powiedział, że Polska rozdarta dotychczas, powstaje przy pomocy ententy, jako wielkie i potężne państwo.

Wojowniczy korpus oficerski w Międzychodzie.

„Vorwärts" donosi: miejscowośc Międzychod znajduje się pod dyktaturą wojskową, którą sprawuje kapitan Hölke. Wydał on następującą odezwę, którą podpisał również cały tamtejszy korpus oficerski.

Nie uznajemy rządu, który podpisał haniebny pokój. Żądamy usunięcia tego rządu i zastąpienia go przez ludzi, którzy znajdą odwagę do wystąpienia w obronie naszych praw do wschodnich prowincji. Jesteśmy zdecydowani bronić ojczyzny naszej przeciw każdemu wrogowi i domagamy się rozkazu do walki.

Godzina szczęścia wybiła dla Polski

Warszawa, 5 lipca (PAT) — Naczelnik państwa Józef Piłsudski otrzymał od prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej następujący telegram:

Józef Piłsudski Naczelnik republiki polskiej. Francja uszczęśliwiona, iż pokój wersalski uświęca wskrzeszenia Polski jest głęboko wzruszona uczuciami, jakie pan panie naczelniku wyraził w imieniu swego walecznego Narodu. Francja nie zapomni, z jaką odwagą polskie legjony walczyły na jej terytorjum, przeciwko wspólnemu wrogowi, zanim zdołały powrócić do wskrzeszonej Ojczyzny. 2 lata temu wręczając wspaniałemu wojsku polskiemu sztandary ofiarowane przez Paryż, Nancy, Belfor i Werdun powiedziałem, że orzeł biały wkrótce będzie mógł rozwinąć skrzydła, że wkrótce znów zakołysze się w promieniach zwycięstwa na jasnym tle wypogodzonego nieba. Godzina ta tak długo oczekiwana nareszcie dla Polski wybiła i nie wątpię, że ostateczny i dobroczynny pokój pozwoli pańskiemu pełnemu chwały krajowi odzyskać jednocześnie z jednością i suwerennością narodu możność pracy, uspokojenie i dobrobyt. (—) Poincare.

Depesza Naczelnika państwa do prezydenta republiki francuskiej Poincarégo brzmi:

Pamiętny dzień wersalski, kres najkrwawszej z wojen i najwspanialszych ludzkości wysiłków uwieńczenie, uświęca ostatecznie tryumf szlachetnej sprawy, na wielkie imię Francji rzuca blask chwały. Nieporównany patrjotyzm, wytrwałość i niezłomna wola narodu francuskiego, wzniosłe bohaterstwo jego żołnierzy zapewniły ostateczne zwycięstwo i wykreśliły zarazem z kart historji 2 wielkie zbrodnie, oddając Francji zrabowane prowincje i przyczyniając się do przywrócenia Polsce jej niepodległości i samowładności. W tym dniu uroczystym w którym synowie Polscy tak ściśle z synami Francji się bratają, pragnę dać wyraz wobec Pana Panie Prezydencie tym uczuciom podziwu, wdzięczności i zaufania, które żywi dla swej sławnej i wielkiej sojusznicy cały polski naród. Wierna posłannictwu swemu, spełnianemu w ciągu stuleci Polska z orężem w ręku dziś jeszcze składa swoje ostatnie ofiary niezbędne dla osiągnięcia zupełnego utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Ufam, że rychło powróciwszy do pokojowej pracy kraj nasz będzie mógł obok Francji poświęcić wszystkie swoje siły wielkiemu dziełu cywilizacji ludzkości i postępu których, Panie Prezydencie najszlachetniejsze przykłady dawała nam Francja. (—) Piłsudski.

Sądy przysięgłych.

Cieszyn, 5 lipca (PAT). Wobec kończącej się kadencji sądów przysięgłych przy trybunale okręgu szląskiego w Cieszynie należy podkreślić, że zwołanie tego sądu przez prezesa Bocheńskiego było jaskrawym dowodem spokoju i bezpieczeństwa w kraju tembardziej że ulgdzie w krajach i państwach po dawnej Austrji pozostałych sądy przysięgłych nie zasiadają, raczej sądy doraźne jak na Węgrzech i w Czechach. Jest to również widomym znakiem upadku germanizmu na Śląsku.

Na ławie sędziów zasiadają polacy i wszystkie rozprawy toczą się po polsku. Był to również najdemokratyczniejszy sąd przysięgłych, gdyż niestosowano tu przy wyborze zwyczajnego cenzusu przywilejów klasowych lecz jedynie cenzus ustawowy, 20 koron podatku. Wreszcie podnieść należy dużą dojrzałość kulturalną sędziów, których wyroki były mądre i sprawiedliwe.

Dymisja Kramarza.

Praga, 5 lipca (PAT). „Prawo ludu" donosi: że wczoraj nadeszła z Paryża telegraficznie dymisja prezydenta ministrów kd. Kramarza. Po tej dymisji cały rząd ustąpi. Poseł Tuszar, który już został wyznaczony na prezydenta ministrów otrzymał od prezydenta republiki zlecenie, ażeby do jutra przedstawił listę nowego gabinetu. We wtorek nastąpi przedstawienie nowego rządu zgromadzeniu narodowemu oraz złożenie przysięgi przewidzianej konstytucją.

Zmiana orjentacji.

Cieszyn, 5 lipca (PAT). Sfery niemieckie Cieszyna zaczynają powoli zmieniać dawną taktykę względem polaków. Komisja szkolna Cieszyna złożona z niemców uchwaliła jednogłośnie przejęcie przez miasto polskiej szkoły ludowej i wydziałowej, utrzymywanej dotąd przez Macierz szkolną.

Czesi niezadowoleni z koalicji.

Praga, „Narodni Listy" piszą o granicach Słowaczyzny, wyznaczonych przez koalicję: Nie ulega wątpliwości, że koalicja przy ustanawianiu granic Słowaczyzny uwzględniła więcej interesy Madiarów, aniżeli nasze. Powinniśmy dostać jeszcze obszar Słowaczyzny, obejmujący 190.000 mieszkańców.

Pod sąd.

Morawska Ostrawa, 5 lipca (PAT). Czesko słowackie biuro prasowe donosi z Roterdamu: „Times" donosi, że na liście niemieckich i austryjackich polityków i generałów, którzy mają być wydani entencie w celu osądzenia znajdowało się do dnia 1 lipca 161 nazwisk. Między innymi znajdował się tam Conrad von Hötzendorf i Helferich.

Apetyty hakatystów.

Morawska Ostrawa, 5 lipca (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą, że oficerowie górno śląscy wydali odezwę, w której oświadczają, że w brew woli tchurzowskiego rządu w Berlinie zamierzają z powrotem odebrać prowincję Poznańską.

Warunki dotyczące Polski muszą być wykonane.

Paryż, 5 lipca (PAT) — Radjo pozn „Temps" dowiaduje się, że

mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone zamierzają przedsięwziąć zgodnie wszelkie zarządzenia aby wprowadzić w życie warunki pokojowe dotyczące Polski.

Tardieu przewodniczący komisji dla przeprowadzenia klauzul terytorjalno-politycznych zwołał w tym celu posiedzenie na sobotę popołudniu.

Swięto amerykańskie w Krakowie.

Kraków 5 lipca. (PAT). Rocznicę święta amerykańskiego obchodzono w Kasynie oficerskim, gdzie zebrała się wojskowość oraz obywatele amerykańscy bawiący w Krakowie.

Do zebranych przemówił generał Haller. Orkiestra odegrała hymn amerykański, poczem Haller przemówił jeszcze raz zakończywszy okrzykiem na cześć Wilsona i na cześć armji amerykańskiej.

Muzyka odegrała hymn polski, poczem po angielsku przemówił por. Czajkowski, a w imieniu obywateli amerykańskich por. Allen oficer armji Hallera.

Układ między Francją, Anglją i Ameryką

Berlin, 5 lipca (PAT) — Radjo pozn. Pisma dowiadują się, że Carcasus foederis przyjęty w układzie obronnym zawartym między Francją, Anglją i Ameryką zachodzić będzie tylko na wypadek naruszenia neutralności lewego brzegu Renu. Na wniosek jednego z kontrahentów może rado ligi narodów anulować układ, jeżeli dojdzie do przekonania, że posiada ona dostateczne środki celem obrony Francji.

Widmo monarchji w Niemczech.

Berlin, 5 lipca (PAT) — Radjo pozn. Zarząd partji konserwatywnej wydał odezwę wypowiadającą się przeciwko wydaniu cesarza Wilhelma i za podjęciem walki celem tłumienia rewolucji i wskrzeszenia monarchji.

Barwy narodowe niemieckie.

Berlin, 5 lipca (PAT) — Rdjo pozn. Na czwartkowym posiedzeniu konstytuanty w Weimarze ustalono barwy narodowe niemieckie w drodze głosowania imiennego. 211 głosów przeciw 86 wypowiedziało się za barwą czarno-czerwono-złotą, a czarno-czerwono-złotą z paskiem górnym w narożniku wewnątrz, jako barwa flagi handlowej. Wniosek prawicy za utrzymanie barwy czarno-białej odrzucono. Następnie przystąpiono do drugiego czytania projektu ustawy konstytucyjnej.

Niemiecka propaganda bolszewicka.

Tajny dokument.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" przytacza następujący dokument z archiwum pruskiego ministerjum:

Berlin, 20 czerwca 1919 r.

Pruskie ministerjum wojny, J. nr. 1972. Tajne:

W porozumieniu z ministerjum spraw zagranicznych wzywa ministerjum wojny o wyszukanie ludzi w oddziałach wojska, podlegało generalnej komendzie, którzy znają doskonale język francuski i angielski i są absolutnie godni zaufania. Możnaby wziąć pod uwagę niemców zagranicznych, którzy do wybuchu wojny żyli za granicą.

Tych ludzi odkomenderuje się na kurs, względnie objaśnienia co do bolszewickich celów i zamiarów przy ministerjum wojny: przeznaczeni są ci ludzie do propagandy we Francji i Anglji. Poza wysokiem wynagrodzeniem, zabezpieczy się tych ludzi odpowiednio od jakiegokolwiek nieszczęśliwego wypadku.

I. V.
Reuschn, kapitan,
zastępca kierownika oddziału.

Jako komentarz do dokumentu powyższego dodaje dziennik krakowski:

„Jeżeli sztab niemiecki myśli tak drobiazgowo o akcji bolszewickiej we Francji i Anglji, to czyż możemy się łudzić co do tego, że niemiecki sztab nie pracuje intensywnie oddawna w Polsce w duchu bolszewickim z pomocą swych agitatorów, których łatwiej mógł zdobyć i w wielkiej obfitości?

Jednem słowem agitacja bolszewicka, kierowana systematycznie i umiejętnie ręką niemiecką, zdąża nieustannie do rozbicia państwa polskiego. Ostatni strajk kolejowy w Warszawie był aktem ohydnej zdrady państwowej i tylko niedołęstwu i bladze ultrademokratybznej tolerancji, której hołdują dygnitarze warszawscy w ministerjach spraw wewnętrznych i ochrony pracy trzeba przypisać, że śledztwo nie postarało się o ujawnienie skandalicznych stosunków, wiążących komunistów warszawskich z Berlinem i o wykazanie, że strajk ostatni kolejowy był wykonany na rozkaz sztabu wojskowego niemieckiego".

Czerwona armja w rozsypce.

Wiedeń 5 lipca. (PAT). — WB. donosi:

Generał Denikin depeszował, że czerwona armja południowa znajduje się w rozsypce. Denikin ma nadzieję zdobycia Krymu w najbliższym tygodniu.

Węgrzy opuścili Słowaczyznę.

Wiedeń 5 lipca. (PAT). — WB donosi że według radjotelegramu gen. Pelle Węgrzy ukończyli dnia 2 bm. swój odwrót zajętych obszarów na linję wyznaczoną przez konferencję pokojową i że wojska czeskie obsadziły opróżnione terytorjum.

Nowy premier czeski.

Wiedeń 5 lipca. (PAT) WBK donosi z Pragi:

„Trybuna" pisze. Na posiedzeniu stronnictw zjednoczonych zapadła uchwała, że poseł Tuszar ma objąć przewodnictwo w przyszłym rządzie. Tę uchwałę zakomunikowano prezydentowi Masarykowi.

Armja amerykańska na stopie pokojowej.

Wiedeń 5 lipca. (PAT). WBK donosi z Waszyngtonu na podstawie depeszy Reutera. Urząd wojskowy ogłasza demobilizację wojsk na 30 września Liczba wojska na stopie pokojowej będzie wynosiła 232,000.

Korespondencja z nad Neru.

„Wsi spokojna, wsi wesoła, któryż głos twej chwale zdoła — śpiewa Kochanowski.

„Tempora mutantur"... Piękna jest zawsze wieś polska, lecz ani spokojna, ani wesoła. Niedosyć, że ze wszystkich stron zagrażają jej wrogowie, najgorszy ze wszystkich wróg wewnętrzny, za bolszewickie ruble i pruskie marki prowadzi kainową robotę, podburza pracowników przeciwko pracodawcom, lud przeciwko inteligencji, działając na zgubę kraju.

To jest fakt niezbity, że ani jeden strajk rolny nie wybuchnął z własnej inicjatywy służby folwarcznej; każdy był poprzedzony silną agitacą, która wobec opornych uciekała się nieraz do groźby i rewolweru.

Tylko ktoś naiwny mógł wierzyć, że agitatorom, albo stronnictwu, które ich rozsyła, chodzi o poprawę doli pracowników rolnych. Tu idzie tylko, tak samo jak w r. 1905, o wywołanie przewrotu gwoli własnej korzyści. Wszak w mętnej wodzie najłatwiej łowić ryby...

Skuteczną pomoc tym Judaszom dają komisarze rządowi, mianowani jeszcze za osławionego p. Moraczewskiego; niektórzy popierają nawet bandytów, jak zmarły niedawno Lefler, który wypuścił na wolność 80 zbójów, schwytanych w Kieleckiem przez wojsko. Naturalnie napady się zwiększyły.

To samo zrobiono w Łodzi z jednym bolszewikiem z tych stron, najgorszym wichrzycielem, namawiającym do rzezi burżujów. (Do tego również nawołuje p. Daszyński w sejmie, żadny laurów Szeli). Na zapytanie, kogo uważa za burżuja, odpowiedział, że każdego, kto umie czytać i pisać!

Gdyby ta hekatomba została przeprowadzona w myśl jego, szeregi socjalistów i ludowców przerzedziłyby się też znacznie: Nie zostałby się przy życiu ani p. Daszyński, ani p. Witos, który na wiecu w Lutomiersku przyznał się do ukończenia dwóch klas, co najzupełniej uprawnia go nietylko do zajęcia w sejmie fotelu marszałka, ale nawet do prezydentury.

Ciekawy był ten wiec w Lutomiersku, obrachowany na rozbudzenie chciwości słuchaczów. P. Witos, przywdziawszy odpowiedni kostium — bez krawata, każdemu włościjaninowi obiecywał 25 morgów — z cudzej kieszeni.

Sród włościan niebywała teraz panuje zamożność: w domu gospodarza, posiadającego 20 mórg, można zobaczyć szafy lustrzane, dywany i portjery. Mogą sobie pozwolić na taki zbytek, gdyż mają pieniędzy, jak lodu.

Skąd? To bardzo jasne. Kiedy większa własność odstawiła do aprowizacji 83 proc. wyznaczonego na nią kontyngensu w ziarnie i kartoflach, włościanie dostarczyli 10 proc. jedynie; reszta poszła na „szmugiel" bardzo zyskowny. Za Niemców tylko nocami, a teraz we dnie spotyka się całe gromady „chodzików", roznoszących mąkę i kaszę. Jeszcze korzystniejszem jest przerabianie zboża i ziemniaków na wódkę, to też w każdej wsi jest jedna albo dwie tajne gorzelnie, co przynosi krajowi wielkie szkody pod względem ekonomicznym i moralnym.

W ostatnich czasach wzrosło uświadomienie śród ludu; żywiołowo garnie się on do oświaty, co rokuje dobrze na przyszłość. Ale jednocześnie można w nim zauważyć silny pęd do stroju i zabawy. Od wiosny niema tygodnia, żeby w jednej z okolicznych wsi nie odbyła się jakaś loterja z tańcami. Sród fantów znajduje się sporo królików, prosiąt, gołębi, kur, a bywają nawet pieski i barany. W bufecie widzi się ciastka, pomarańcze i całe góry butelek z wódką i nalewkami. Jeżeli zabawa trwa do rana, wartość tego co na niej wypiją, przewyższa czasem 10,000 marek.

Włościanki występują w modnie zrobionych sukniach jedwabnych i atłasowych po 50 mk. łokieć; naturalnie wyglądają w nich śmiesznie. Do tańca służy podłoga ułożone na murawie, przygrywają zaś orkiestry strażackie. Prawie każda wieś posiada teraz ochotniczą straż ogniową i to stanowi objaw bardzo dodatni.

Ach! gdyby ten lud pozbywszy się nieproszonych doradców, poszedł właściwą drogą, jak wysoko mógłby stanąć!

Yes.

FELJETON.

Korespondencja z Zapiecka.

Zapiecek, d. 6 lipca 1919.

Zacznę od uroczystości poświęcenia sztandaru 88 pułku ciężkiej artylerji, wyekwipowanego kosztem mieszczan zapieckowskich. Uroczystość wspaniała! Pogoda, tłumy ludu, masa wojsk, las sztandarów i sama uroczystość poważna a i rzewna zarazem — oto zapieczanki ofiarowują żołnierzykom sztandar!

Ile jednak łez, zawodów i zawiści uroczystość powyższa wywołała — o tem wie jedynie komitet urządzający uroczystość.

Jeszcze sztandar był w ręku hafciarek a już „dyskutowano" o „matce chrzestnej". A że w Zapiecku nie było niewiasty, któraby mogła być matką chrzestną (tak twierdziła przynajmniej jedna z pań komitetowych) więc dla załagodzenia ewentualnych sporów zgodzono się, że będzie matek chrzestnych siedem t. j. tyle ile w Komitecie niewiast zasiadało. W zrozumieniu obowiązków na nie włożonych, panie wychodząc z słusznego założenia, że każda z nich powinna w czasie uroczystości zająć pierwsze miejsce, tłoczyły się, popychały i wyrywały sobie drzewce z rąk, dając przykład obecnym, że pierwszeństwo, zresztą jak wszędzie, należy wywalczać sobie siłą. Z przyjaznym uśmiechem na twarzy dla przedstawicieli duchowieństwa, władz no i fotografa wymiętosiły się matki chrzestne porządnie, rozchodząc się do domów z żalem do całego świata i z nienawiścią w sercu do znajomych i zaprzyjaźnionych pań, które chciały również być pierwszemi w uroczystości.

Ile wiader łez wylano, ile przyjemnych słów nagadano przy tej sposobności mężom i ile naurągano na niewdzięczną pracę społeczną — tomy całe pisać by o tem można.

Nastrój przeniósł się i w dalsze szeregi... wbijaczy gwoździ i tu odbywały się tragedje, których opisywać jednak dla braku miejsca nie będę, wspomnę tylko o poważnych nieporozumieniach pomiędzy prezesową a kierowniczką jednej z instytucji społecznych. Skandal niesłychany w praworządnym społeczeństwie — bo kierowniczka odważyła się wystąpić przed przewodniczącą. Po uroczystości zebrał się zarząd na naradę i zażądał od kierowniczki przeproszenia prezesowej a jakżeż na klęczkach i to na Zelinówce, wobec przedstawicieli władz, lasu sztandarów, tłumów publiczności i t. d.

Ponieważ jednak trudno było zebrać publiczność na tego rodzaju widowisko a i kierowniczka zgodziła się przeprosić prezesową stojąc i to tylko w obecności członków magistratu na Nowym Rynku — przeto cały zarząd podał się do dymisji, wywołując żal i przygnębienie w całym społeczeństwie.

A złośliwi opowiadają sobie na ucho, że pułk, który zaraz wyruszył na front, poniósł ciężkie straty, że sztandar zaginął i wiążą to wszystko niepotrzebnie z nastrojami „serdecznymi" w czasie uroczystości.

Złośliwość ludzka granic nie ma!

Bo też nic dziwnego, że gdy to samo towarzystwo gościło ministra w Grand-Hotelu — na placu pozostały najwytrwalsze panie a otoczenie ministra w czasie podwieczorku daremnie szukało za Polkami rasy... aryjskiej. Tak! tak! zwycięża zawsze silniejszy i w stosowaniu środków bezwzględniejszych!

Na pozór paradoks a jednak największy pewnik.

Za czasów okupacji istniały różne instytucje niemieckie, czerpiące środki prawie że wyłącznie z niemieckich Kas policyjnych na cele kulturalno oświatowe. Istniał n. p. „Kriegswaisenhaus" albo niemiecki dom dla magdalenek, obie instytucje wzorowo prowadzone, suto subsydjowane przez Niemców.

Po ucieczce Niemiaszków obie instytucje pozostały, prowadząc dalej swoją pożyteczną działalność, obecnie zlały się w jedno i pracują już ale za pieniądze magistratu. Że wywieziono kilkanaścioro dzieci polskich do Niemiec i zaprzestano tego procederu, gdy duchowieństwo miejscowe podniosło protest, że dziewczyny polki umieszczane u magdalenek przez policję, wysyłano mimo protestów ze strony rodziców na poprawę do pastorów do Niemiec, że prowadzono je wyłącznie na nabożeństwo niemieckie, że karano nieszczęśliwe dziewczęta za mowę polską a jedną z nich za wyrażenie „Wiluś antychryst" głodzono przez dwa tygodnie — to rzeczy tak błache, że rozsądny wyznawca programu pepesowskiego wzruszy tylko ramionami. Wprawdzie magistrat nasz nosił się z zamiarami cofnięcia subsydjum jednej z tych instytucji, ale przekonawszy się w porę, że to nie jest instytucja katolicka, zdążył jeszcze na szczęście wniosek swój wycofać z porządku obrad rady miejskiej. A i Komisja wyłoniona z naszego wydziału Dobroczynności — do zwiedzania instytucji społecznych, doszła jednocześnie do przekonania, że siostry niemki uczą dzieci nadzwyczajnie, opiekując się niemi troskliwie i że zakład powinien być zawsze dla „rodzinnego wstecznictwa opierającego się na wzajemnej adoracji".

Ten sam kontroler wyśmiewał się z kaplicy katolickiej w sch...sku, namawiał w ognisku robotników do żądań o podwyższenie zapłaty a pracujących chłopców ostrzegał przed rodzimą burżuazją, która go wyzyskuje, płacąc mu mniej niż to magistrat zapieckowski ustanowił t. j. M. 10 dziennie dla małoletnich.

To też nic dziwnego, że wszystko idzie u nas po dawnemu.

Urzędnicy w kasie przemysłowców rozmawiają sobie na głos po niemiecku, przodownicy ochotniczej straży ogniowej wydają rozkazy po niemiecku, nie zważając zresztą zupełnie słusznie na wybryki tłumu, albo chamstwo polskie, objawiające się w postaci bardzo energicznego protestu ze strony funkcjonarjuszy straży kolejowej, w czasie pożaru słomy w wagonach na stacji kaliskiej.

Na wrzaski nacjonalistów czy też ortodoksów polskich zważać nie należy!

Kroczymy jednak czasami i naprzód! To co było wczoraj przywilejem albo udziałem klas posiadających — przechodzi obecnie w zupełności na proletarjat.

Tymczasem narazie na przywódców. Nasz nieoceniony i niezmordowany mówca, chwilowo jeszcze komisarz ludowy, ku oburzeniu wszystkich burżujów używa wraz z żoną przejażdżki konnej po Julianowie Żółć zalewa fabrykantów i innych dyrektorów, używających przechadzki, na widok

Z japońskich tematów.

Kobieta — biały kwiat wiśniowy —
Słoneczny, jasny maj,
Młodzieńca w świat wprowadza nowy
Kobieta, biały kwiat wiśniowy,
Zdejmuje ciężar z męża głowy
I zmienia życie w raj,
Kobieta — biały kwiat wiśniowy,
Słoneczny, jasny maj.

*

Kobiety czci nie bierz na szale
Nie twoja — to jej tajemna rzecz,
Czy wiesz co, czy nie, nie mów wcale
Kobiety czci nie bierz na szale.
Inaczej będziesz, jak wandale,
Co niszczą świętość przez ogień miecz,
Kobiety czci nie bierz na szale,
Nie twoja — to jej tajemna rzecz.

4 lipca 1919.

Leon Gajewicz.

Gorliwość czy podstęp?

Dla charakterystyki naszych stosunków podajemy w całości poniższy artykuł „Gaz. Pol.".

Dużo się u nas mówi o brakach i wadach naszych organów państwowych i o przyczynach tego. Wskazuje się na b. urzędników z czasów rosyjskich i austrjackich, na wpływy destrukcyjne rządów okupacyjnych, wojny i t. d. Jednego natomiast dotychczas nie poruszano: świadomej roboty pewnych czynników, które zarządzeniami „z góry" dezorganizują i wykolejają naszą młodą organizację państwową i administracyjną.

Niedawno z racji wniesienia do Sejmu projektu ustawy o straży bezpieczeństwa wykazaliśmy, że ustawa ta niczego nie normuje ani reguluje, a tylko wciela milicję ludową do ogólnej straży policyjnej co uważamy za bezwzględnie szkodliwe.

Obecnie w tej samej sprawie zaszedł zwrot niespodziewany i wprost zdumiewający.

Jeszcze Sejm nie zdążył ustawy tej zatwierdzić, zmienić czy odrzucić, ani nawet wypowiedzieć jednego słowa opinji swojej, a ustawa już została wprowadzona w życie.

Rozporządzeniem ministerjalnem zniesione zostały dekrety z 5 grudnia r. z. i 7 lutego r. b. Pan minister Wojciechowski rozwiązuje policję państwową, którą ustanowił dekret najwyższej władzy wykonawczej — Naczelnika Państwa i to samo robi z wojskową strażą kolejową, która należy do Naczelnego dowództwa wojskowego. P. Wojciechowski wykonywuje władzę wyższą ponad Naczelnika Państwa i Sejm ustawodawczy który jedynie ma prawo kasować lub zmieniać dekrety.

Jest to wprost niesłychany i nigdzie niespotykany fakt ingerencji władzy wykonawczej w prawa organów prawodawczych. I dzieje się to nie w państwie absolutystycznem, lecz w Rzeczypospolitej Polskiej, w której władzę suwerenną sprawuje Sejm.

W jakim celu — co za nadzwyczajne wypadki czy warunki skłoniły p. Wojciechowskiego do takiego rozszerzenia swej władzy, ponad najwyższe władze państwa polskiego? Czy zagrożony został byt Polski niepodległej, albo inne jakieś groźne wypadki nie pozwalają uczekać na uchwałę Sejmu, na jego opinję choćiażby.

Policja komunalna w Warszawie i na prowincji ma niewątpliwie pewne braki. Na ogół jednak rolę swoją spełnia dobrze, bodaj nie gorzej niż w innych krajach, i nic nie wiemy o nadzwyczajnych jakichś przyczynach, które nakazywałyby niezwłoczną jej reorganizację.

Straż kolejową z wielkim trudem wyrwano z pod wpływów partyjnych pp. Sułkowskich i Borensztadtów którzy chcieli nią rządzić, jak związkiem zawodowym kolejarzy. Dla dobra kolei państwowych i interesów obrony kraju uznano za konieczne straż kolejową oddać Dowództwu Naczelnemu jako organizację wojskową.

Dziś straż kolejową „demobilizuje się", usuwa, i na jej miejsce stawia policję, która ma objąć dworce i milicję ludową która przejmuje linje kolejowe. Pod zarząd milicji ludowej przeszła linja radomska. Komendantem jej został oficer milicji ludowej przeszła linja radomska. Komendantem jej został oficer milicji ludowej p. Saranhiewicz, ten sam, którego posłowie Putek i Arciszewski, jako członkowie komisji sejmowej uznali niezupełnie niewinnym w czasie znanych zajść w Częstochowie.

O to więc chodzi głównie, aby do policji i straży kolejowej można było wcielić kilkanaście tysięcy milicjantów ludowych. Rozbija się organizacje istniejące i pożyteczne, aby zrobić miejsce dla milicji ludowej.

I jakież to są zasługi milicji ludowej, dla której robi się to wszystko?

Czy wystąpienia jej w Sosnowcu, gdzie trzeba było całą milicję ludową rozbroić i przewieźć do Krakowa, czy wystąpienie jej pod Radomiem, gdzie musiano wysyłać specjalny oddział żołnierzy z Dęblina, który uwolnił żołnierzy polskich rozbrojonych przez milicję ludową, czy wreszcie zajścia w Pińsku, gdzie żołnierz polski zginął od kuli milicjantów ludowych przy ich rozbrajaniu?

Pomimo tego wszystkiego, pomimo niezliczonych faktów stwierdzających że w śród milicji ludowej są głównie bojowcy i agitatorzy socjalistyczni, a nawet przestępcy kryminalni, milicja ludowa zamiast przyrzeczonego w Sejmie rozwiązania jej, zostaje zachowana, prawda pod nową firmą „Straży bezpieczeństwa".

Robota ta idzie z „góry". Na czele organizacji policyjnej postawiono najwybitniejszych ludzi z P. P. S, z Gorzechowskim na czele. Obecnie komendantem głównym straży bezpieczeństwa został jakiś p. Hentschel, podobno również „towarzysz" z P. P. S. Nie udało się socjalistom utrzymać przy rządzie ani opanować wojska, więc starają się oni dostać w swoje ręce najważniejszy organ władzy wewnętrznej w kraju.

Przeciw temu musi zaprotestować kraj cały w imię obrony praw Sejmu, sprawiedliwości i spokoju wewnętrznego a nawet samego istnienia państwa polskiego.

---

hasającego na bułanku profesora, przepraszam komisarza. Pomrzecie jednak pijawki biednego narodu z zazdrości na wieść, że część stadniny, sprowadzonej przez prezesa towarzystwa wyścigów konnych F. Jurjewicza z Odesy do Warszawy, oddana zostanie do dyspozycji tutejszego komisarjatu ludowego, który wykazał się podobno z nadzwyczajnymi zdolnościami w.... zajeżdżaniu koni.

Każdy używa takiej rozrywki, na jaką go stać. Więc burmistrz miasta Zabiańce poluje ale na... psy w mieście. Pali sobie najspokojniej do spacerującego pieska z rewolweru, nie bacząc na dzieci bawiące się obok. Zabawa ta kończy się zwykle bezkrwawo—gdyż dzieci z krzykiem przeraźliwym rozpraszają się po bramach, a piesek jako więcej doświadczony, opuszcza też plac boju, bez nadzwyczajnego pośpiechu, salutując podniesionym ogonkiem swego zwierzchnika.

Odznacza się on również towarzysz burmistrz nadzwyczajną orjentacją i szybkością w wydawaniu postanowień.

Odbywa się przed magistratem demonstracja bezrobotnych. Kto temu winien? Ławki pod drzewami przed i obok budynku magistrackiego, które kuszą wprost spacerowiczów do odpoczynku w cieniu.

Więc wydał rozkaz natychmiastowego usunięcia ławek, co nie zmniejszyło wprawdzie liczby bezrobotnych w Zabiańcach, ale naraziło na niewygodę publiczność, oczekującą na tramwaj.

Niema to jak znaleść się zawsze w kropce i umieć wydać w porę stosowne zarządzenie!

Knot.

Tolerancja Magistratu.

Magistrat obecny nie może poprzeć wniosku o umiastowieniu Szkoły rzemiosł, wystąpi nawet przeciw niemu na posiedzeniu Rady, gdyż nie zgadza się to z jego światopoglądem, aby tworzyć placówki ciasnego obskurantyzmu, aby wykładać pieniądze „proletarjatu" na instytucje o wyraźnym charakterze wyznaniowym, jaki nosiłaby bezprzecznie Szkoła rzemiosł, kształcąca dzieci robotników wyłącznie wyznania chrześcijańskiego.

Taka uchwała zdeskredytowałaby przedstawicielstwo miasta wobec „szerokich mas proletarjatu" i naraziłaby prowodyrów partyjnych na wyrzuty ze strony liberałów żydowskich, którzy powołując do życia instytucje nacjonalistyczne, występują z zaciekłością przeciw wszelkim placówkom katolickim albo chrześcijańskim.

To też wniosek umiastowienia Szkoły rzemiosł upadł a głosowała przeciw niemu cała frakcja P. P. S. i większość N. Z. R.

A mówi się jednak bardzo często a tem, że nowe przedstawicielstwo miejskie, wyszło z powszechnych wyborów, reprezentuje i broni wyłącznie interesów wyzyskiwanego dotąd robotnika polskiego. Podkreśla się również stale charakter polski przedstawicielstwa miasta, który jest szczerszy i uczciwszy od dawniejszego, reprezentowanego przez były magistrat burżujski.

Słowa przepiękne — kłócące się jednak stale z czynami.

Oto przykład, w jaki sposób magistrat robotniczo-polski wydaje pieniądze robotnika polskiego.

Jeszcze ten dawny, znienawidzony magistrat, pragnąc przyjść z pomocą urzędnikom, obarczonym rodzinami opłacał za dzieci część wpisu szkolnego. Nie robił różnic, bo nie mógł, gdyż za licznymi urzędnikami niemieckimi stał okupant, gotów do zarządzenia represji na wypadek spostrzeżenia objawów o charakterze wrogim dla niemieckości.

Po ustąpieniu okupanta, po objęciu władzy przez nowy magistrat, zdawałoby się, że nowe władze, uważające się za polskie, będą starały się uzgodnić przyrzeczenia z czynami i w Polsce, pieniądze polskie obracać wyłącznie na cele polskie.

Zdawało się, że nowy magistrat opłacając wpisowe za dzieci urzędników postąpi zupełnie bezstronnie i udzieli subsydjum wszystkim na to zasługującym urzędnikom bez różnicy wyznania i narodowości ale posyłającym dzieci do szkół polskich.

Zdawało się... gdyż tolerancyjny magistrat, przyznał zapomogę wszystkim urzędnikom nawet tym, dzieci których chodziły do szkół niemieckich, subsydjowanych za okupanta przez różne „Schulverbandy", popierające u nas jawnie niemieckość za pieniądze pruskie. Magistrat płacił miejskie pieniądze za dzieci urzędników, uczęszczające do szkół, nauczycieli których władza państwowa wydalała z granic kraju naszego, jako zupełnie zdeklarowanych wrogów naszych, i uprawiających napewno usługi szpiegowskie dla swego „Vaterlandu".

Uchwała magistratu przeszła bez protestu!

Bo magistrat i polski i robotniczy nie zgodzi się na umiastowienie szkoły polskiej, gdyż to nie licuje z hasłami jakie wyznaje, ale znajdzie pieniądze na subsydjowanie w postaci wpisów szkół... niemieckich.

Jest wyższym nad wszelkie przesądy religijne albo narodowościowe!

Zakończenie roku szkolnego.
w 8-klas. gimnazjum żeńskim p. H. Miklaszewskiej.

Dnia 14 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w 8 kl. gimnazjum żeńskim p. H. Miklaszewskiej, a dn. 30 czerwca — uroczyste wręczenie matur kończącym wyżej wzmiankowany zakład. Obie uroczystości były poważne i świadczące o wysokim poziomie naukowym szkoły i o harmonijnym stosunku, jaki zachodził pomiędzy kierownictwem, personelem nauczycielskim a uczenicami.

Ze sprawozdania, jakie było odczytane licznie zgromadzonej rzeszy rodziców i publiczności przez dyrektora szkoły p. Edmunda Pfajfra wynika, że nareszcie Łódź zdobyła się na poważną placówkę polską w dziedzinie wychowywania szkolnego dla dziewcząt. Szkoła jest przeznaczona wyłącznie dla chrześcian i liczyła w końcu roku sprawozdawczego w 14 klasach 471 katoliczek i 14 ewangieliczek ogółem 485 uczenic.

Promocji do klas wyższych udzielono 294, poprawek (i prac wakacyjnych)— 106, zostawiono na drugi rok 64, zmarły 2 uczenice. Z 19 uczennic klasy VIII do egzaminów maturalnych, które się odbyły pod przewodnictwem delegata Ministerjum W. R. i O. P. p. M. Kłosowskiego, stanęło 16; z nich 14 otrzymało świadectwa dojrzałości z prawem wstępu na uniwersytet i politechnikę. Wyniki egzaminów piśmiennych były następujące: na 80 ocen (5 przedmiotów na 16 uczennic), niedostatecznych ocen było tylko 13, (16, 25 proc.), a dobrych i celujących — 38 (47, 5 proc.); pozostałe były dostateczne. Na ustnych egzaminach przeciętną oceną była nota dobra.

Wynik taki szkoła zawdzięcza przedewszystkiem doborowemu składowi nauczycielskiemu, jak i kierownictwu szkoły, które, mając jasno wytkniętą myśl naukową i pedagogiczną, dbało usilnie o stworzeniu solidarnej polskiej szkoły żeńskiej na gruncie łódzkim. Dla tego podniesiono wymagania i od tego, co jest konieczne, możliwe i dla młodzieży dostępne, nie odstępowano; przestrzegano pilnie obowiązkowości, ładu i porządku; wymagano dokładności w pracy, kształcono zdolności logicznego formowania pojęć, układania sądów i wyciągania wniosków. Starano się stosować w najracjonalniejsze metody, oparte na współczesnej dyktatyce.

Szkoła zwracała pilną uwagę na wychowanie religijne i narodowe młodzieży, popierała czynniki organizacyjne w młodzieży (np. Koła Samopomocy koleżeńskiej, sklepik uczniowski itp.), starała się, by nie było wielkiego przedziału pomiędzy uczącymi a młodzieżą i dlatego urządzało dla tej ostatniej często zebrania towarzyskie, wycieczki i majówki, w których brało udział i nauczycielstwo.

Personel nauczycielski składa się z 34 osób; dni szkolnych było 200; uczenice opuściły 43157 godzin czyli 1 uczenica — 89 godz. rocznie; spóźnień było 671, (na 1 uczenice 1,4 spóźn.); wydalono w ciągu roku za różne przewinienia 9 uczenic; 35 uczennic korzystało z taniej kuchni uczniowskiej, z której im wydano 4179 obiadów. Sprawozdanie lekarskie wskazuje, że 136 uczenic odżywiało się dobrze, 70 — źle, reszta — średnio; trzy czwarte uczenic przechodziła w ciągu roku „hiszpankę", a I-sza klasa z powodu „odry" musiała na kilka dni przerwać naukę.

Swiadectwa szkolne i dojrzałości otrzymały następujące uczenice: 1) Beckerówna Jadwiga; 2) Brzozowska Janina; 3) Denełówna Zofja; 4) Jezierska Helena; 5) Kerpertówna 6) Marja; Leinveberówna Jolanta (świad. szkolne); 7) Ławnicka Antonina (świad. szkolne); 8) Ławnicka Justyna; 9) Nowosielska Helena; 10) Polanowska Zofja; 11) Posseltówna Anna (świad. szkolne) 12) Rossmanówna Zofja; 13) Wójcicka Jylja; 14) Wojciechowska Marja; 15) Woysławówna Jadwiga; 16) Wińska Janina; 17) Żychlewiczówna Marja; 18) Zimówna Helena (świad. szkolne). 1 uczennica została na drugi rok.

Co słychać nowego?

Jutro, dn. 7-go lipca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	98,42
500	„	„	„	za	492,08
1000	„	„	„	za	984,17
5000	„	„	„	za	4920,83
10000	„	„	„	za	9841,67

Straż bezpieczeństwa.

(r) W uzupełnieniu wzmianki z nr. 172 komunikują nam, iż w skład Straży Bezpieczeństwa wchodzi: policja, milicja, żandarmerja, o ile nie wchodzi ściśle w skład żandarmerji polowej, i straż kolejowa, — w powiatach: kutnowskim, łęczyckim, brzezińskim, opoczyńskim, piotrkowskim, częstochowskim, radomkowskim i będzińskim.

Na Zjazd Kolejowy.

(x) Na zapowiedziany w końcu lipca r. b. w Krakowie wszechpolski walny Zjazd delegatów Kół związków kolejowych — z ramienia kolejarzy węzła łódzkiego wybrani zostali jako kandydaci na delegatów: z sekcji Wydziału mechanicznego pp. Gajewski Jurkiewicz i Ditrich, z Sekcji ruchu — A. Kamiński, Frączak, Piasecki, z sekcji handlowej pp, Fr. Niedzielski, C. Kosiński oraz z sekcji drogowej p. W. Kaszyński, B. Pogonowski. T. Sowiński, W. Kaczmarek, J. Mrówka i J. Kluczyński.

Ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

(r) Sekretarjat Szkoły Głównej G.W. uprasza rodziny studentów, służących obecnie w wojsku, w charakterze ochotników lub z poboru, poza Warszawą, oraz studentów odbywających służbę wojskową w Warszawie, o nadesłanie w jaknajkrótszym czasie wiadomości o przydziale ich do pułku (adres poczty polowej) lub urzędu (adres urzędu). Przy nazwisku studenta należy podać wydział i numer matrykuły oraz datę urodzenia. Wiadomości te niezbędne są dla Sekretarjatu celem przeprowadzenia regestracji studentów przed wznowieniem wykładów.

Z wydziału szkolnictwa.

(x) Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału szkolnictwa, na którem załatwiono szereg spraw.

Przychylając się do życzenia Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, Wydział postanowił utrzymać nadal kursy pedagogiczne, a program tychże zastosować do programu zatwierdzonego przez Ministerjum W. R. i O. P., ażeby przesłuchanie kursu dawało nauczycielstwa prawa do stabilizacji.

Zbiory i pomoce naukowe, znajdujące się na kursach w lokalu Dzielna 44 —postanowiono przenieść do seminarjum nauczycielskiego. Uznając za wielce pożądane posiadane przez każdą szkołę zbiorów przyrodniczych kompletowanych i zbieranych przez wychowańców i wychowawców, jak również posiadania modeli do poglądowego nauczania — postanowiono na ten cel pomieścić w budżecie wydziału szkolnictwa dla zapoczątkowania powyższej akcji sumę Mk. 15 000.

Wyłoniono komisję, która zajmie się wprowadzeniem w życie powyższego projektu w osobach następujących pp. Drabarek, dyr. Startkiewicz, Papis, inspektor szkolny Grabiński i decenent wydziału dr. Koński.

Na wniosek inspektora szkolnego p. Grabińskiego, postanowiono, w celu ułatwienia nauczycielstwu i uczącej się młodzieży dostosowania się do nowych zasad pisowni polskiej — nabyć 800 egzemplarzy broszurki pod tytułem „Główne zasady pisowni polskiej" Leona Rygiera wydanej w Krakowie 9 lutego 1918 r., ze słowniczkiem. Broszurki te roz słać do szkół miejskich.

Zjazd wójtów i sołtysów.

(x) W urzędzie powiatowym odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, t. j. d. 7 b. m. zjazd wójtów, pisarzy gminnych i sołtysów większych osad, w celu udzielenia informacji, interpelacji najnowszych przepisów i zarządzeń wydanych przez władze centralne i urzędy powiatowe, oraz omówienia różnych spraw, dotyczących gospodarki w powiecie.

Z Tow. im. Moniuszki.

(r)Dzisiaj zatem o ile pogoda dopisze odbędzie się zabawa Tow. Sp. Im. Moniuszki w ogrodzie przy ul. Letniej (Koziny obok plantu kolei Kaliskiej). Urozmaicony program, urocza miejscowość, jak również i cel zabawy ściągnie niezawodnie liczne grono gości.

Ogólne zebranie urzędników miejskich.

W czwartek d. 10 lipca o godz. 7-ej p. p. odbędzie się Nadzwyczajne ogólne zebranie urzędników miejskich w sali Rady Miejskiej Średnia 14.

Zgubiony przekaz.

(r) Przekaz na Mk. 120,000 wystawiony z Kasy Wojskowej Okręgu Generalnego Łódzkiego do kasy Polskiej Krajowe Kasy Pożyczkowej filja w Łodzi dnia 3 lipca 1919 za nr. 009148, zaginął. Przekaz powyższy unieważnia się.

Surowce dla Łodzi.

Pragnąc przyczynić się do uruchomienia przemysłu polskiego, „Polska Izba Handlowa w Szwajcarji" wraz z „Hurtownią Izby Handlowej Bankowo-Przemysłowej Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi" uzyskały dla Łodzi z dostawą w terminie trzytygodniowym transport wełny surowej argentyńskiej i transport przędzy bawełnianej.

Udziela informacji i przyjmuje zamówienia na powyższe delegat „Polskiej Izby Handlowej w Szwajcarji" inżynier Stefan Strzałkowski w lokalu Stow. Polsk. Kupc. i Przemysł. Chrześć. (Aleje Kościuszki 17) w poniedziałek, d. 7 lipca o g. 10 rano.

W sprawie zaległości soli.

(r) Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby zakomunikował magistratowi Łodzi, iż zaległości nie dostarczonego kontyngensu soli, w ilość 1 5 części zostaną wyrównane i dodany będzie niedobór z poprzedniego miesiąca.

Zezwolenie na sprzedaż mięsa na targach.

(k) Na zasadzie opinji, wydanej przez weterynarję, sprzedaż mięsa i wędlin na straganach, na rynkach, jarmarkach i tym p. miejscach otwartych została przez komisarjat rządowy dozwolona, z tym zastrzeżeniem, aby wspomniane stragany były utrzymane w należytej czystości, zaś mięso i wędliny stale były przykryte lekką białą tkaniną lub muślinem.

Kasy solidarności rzemieślnicze.

(k) W ostatnich czasach życie cechowe rzemieślników polskich poczęło się stopniowo chylić się ku upadkowi.

Wobec tego wśród majstrów cechowych powstał projekt ożywienia cechów przez zorganizowanie przy nich urządzeń, w cechu cukierniczym zorganizowano kasę solidarności. Kasa solidarności czynna już jest od pewnego czasu na zasadzie opracowanego regulaminu i przynosi zrzeszonym znaczne korzyści. Przeto zasada kasy solidarności polega na oddawaniu poszczególnych dostaw artykułów, niezbędnych danej gałęzi rzemiosła, odnośnym dostawcom, którzy zobowiązani są do dostaw, po cenach rynkowych, członkom danej organizacji, przyczem opłacają na rzecz kasy solidarności, jako ekwiwalent za otrzymany szeroki krąg odbiorców, pewien procent od rachunków.

Inicjatywie tej należy przyklasnąć.

Jeszcze o brodzie.

(r) Onegdaj w obrębie IV komisarjatu policyjnego żołnierz łódzkiego garnizonu zaczepili jakiegoś przechodzącego żyda, który począwszy uciekać narobił hałasu na całą ulicę. Na krzyk uciekającego wypadło z komisarjatu 20 policjantów, którzy po zatrzymaniu wołającego o pomoc dowiedzieli się jakoby żołnierz chcieli mu uciąć mu brodę, żołnierze zaś zapytani o przyczynę awantury, odpowiedzieli że śmieli się i żartowali, nie mając wcale agresywnego zamiaru względem brody przechodnia.

Czas już najwyższy, żeby skończono z „głupiemi żartami", które wywołują tylko niepotrzebne rozdrażnienie wśród społeczeństwa a sprawie naszej szkodzą. Dzikiemi żartami—jak obcinanie bród—nie rozwiąże się u nas sprawy żydowskiej.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

W czwartek, dnia 10-go b. m.

Pierwszy występ p. GROMNICKIEJ

„OSIOŁEK" PREMJERA!

Lekka komedja w 3-ch aktach Caillavet'a i Flers'a.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę ukaże się przepiękna komedja stylowa w 4 aktach Beaumarchais'ą w doskonałem tłumaczeniu T. Boy'a p. t. „Cyrulik Sewilski", które w zespole naszych artystów znalazła wykonawców pierwszorzędnych i zyskała to powodzenie na jakie bezwzględnie zasługuje ze względu na swoją wartość istotną.

We wtorek ukaże się zawsze mile słuchany „Komendant Turm". Dyrekcja Teatru pozyskała tylko na 3 występy utalentowaną i uroczą artystkę Teatru Rozmaitości p. Gromnicką. Pierwszy jej występ odbędzie się we czwartek dnia 10 b. m. w doskonałej komedji Caillavet'a i Flers'a p. t. „Osiołek".

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 15-ym b. m. wydrukowane zostało w „Rozwoju" sprawozdanie komisji sądowej przy łódzkim urzędzie walki z lichwą i spekulacją. Między innemi, mowa tam o niedostarczeniu 10 tysięcy korcy kontyngensowych ziemniaków przez pana Janusza Szwejcera. Sprawa ta, w przekonaniu Zarządu Towarzystwa Rolniczego Okręgowego Łaskiego została mylnie zakwalifikowana do urzędu walki z lichwą, a ponieważ jako taka uwłacza czci i honorowi członka i T-wa, Zarząd sprawę zbadał i podaje do wiadomości, że może tu być mowa li tylko o wyprzedaniu zbyt wielkiej ilości ziemniaków wczesnych „Jasków" w lipcu r. z., za czasów okupacji i to po cenie niskiej, nigdy zaś nie można panu Januszowi Szwejcerowi przypisywać winy przetrzymywania ziemniaków na tak zwany „pasek".

Twierdząc stanowczo, że sprawa ta została mylnie zakwalifikowaną, prosimy Szanownego Pana Redaktora w imię sprawiedliwości o wydrukowanie w poczytnem Jego piśmie niniejszego wyjaśnienia.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Łask. Tow. Rolnicze.

Łask, dn. 28-6-19 r.

Ostatnie wiadomości.

Wilno i Grodno będą należeć do Polski.

Warszawa, 5 lipca. — „Gazeta Warszawska" donosi z Paryża, że Galicja Wschodnia zostanie przyznaną Polakom, z zastrzeżeniem narodowej autonomji dla Rusinów. Niewiadomo jeszcze, czy Kamieniec Podolski i Krzemieniec będą objęte linją graniczną. Nie wiadomo także czy Lwów będzie należał do terytorjum objętego autonomją. Szanse przyłączenia do Polski Spiszu i Orawy zwiększyły się.

O Wilnie i Grodnie mówi się w Paryżu już jako o miastach polskich. Granica polsko-rumuńska nie ulega wątpliwości.

GIEŁDA.

Warszawa, 5 lipca

	Wart. kup. Żąd. Posz.
Rb. carskie a 100	113.50-115.00-114.75
Ruble dumskie a 1000	60.50
Korony	54.10-53.80-53.90
Franki	269.50
Szterlingi	80.00-50

WSZELKIE SEZONOWE OWOCE

Sprzedaje po cenach hurtowych

Towarzystwo Ogrodniczo - Handlowe

Łódź, ul. Dzielna № 25.

Biuro Reklamy Gersdorfa.

POT i niemiłą WOŃ z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI" w Warszawie.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw odrzucać jako naśladownictwa

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja :: wydaje wykwintne obiady. Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

wł. J. Petrykowski.

Codziennie Trio Rychtera.

Zenon Pozner - Szczygielski

„Jednostka wobec świadomości narodów".

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 106-go, rozpoczynającego się w dniu 7 lipca r. b. uprawnieni są do nabycia:

1½	funta pieczywa pszennego	na zasadzie kuponu	№ 1
1	„ „ „	„ „ „	„ 2
1	„ „ „	„ „ „	„ 8
1½	„ „ „	„ „ „	„ 4
¾	„ mąki pszennej	„ „ „	„ 5
½	„ fasoli za 60 fenigów	„ „ „	„ 6
i ¾	cukru	„ „ „	„ 7

Odcinki № 8 i 9 są nieważne.

Łódź, d. 6 lipca 1919 r. Magistrat, Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Farba do włosów firmy J. LAUTRIN. Paris barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. Skład fabryczny na Polskę Warszawa, ulica Marszałkowska № 79, telef. 219—37. Hurtowy skład na Łódź: u [illegible] Piotrkowska 124.

Truskawki w większej i mniejszej ilości na miejscu do sprzedania Krauze Szosa Pabianicka 45.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec 1919 rok.

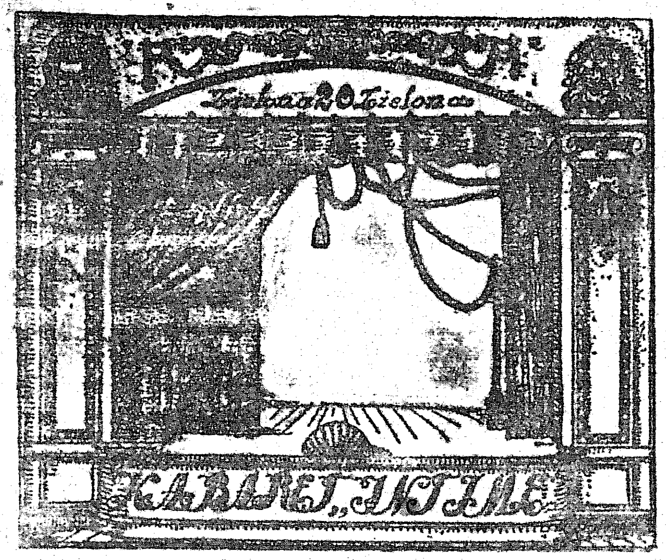

20 ZIELONA INTIME ZIELONA 20

pp. Jarina, Miriam, Merani, Boczkowska, Szarpińska, Markowska, Jango, Stänkiewicz, Majen, Angello — dają nadzwyczajny

PROGRAM

Humoru — Śpiewu — Tańca — Muzyki

8½ wiecz. początek 8½ wiecz. Dyr. Alf. MACHON.

Skórę bez konkurencji.

Zelówki męskie od 15 Mk. damskie od 10 Mk.

sprzedaje

Skład skóry B. BERGMANN
Łódź, ul. Piotrkowska 44.

Biuro Reklamy Gersdorfa, Piotr. 84

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi.

Obwieszczenie

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 282 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Fajgę Rappaport. odnowiona z konwersją Rub. 35,000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 60,000;

2. pod Nr. 794-d przy ulicy Pańskiej przez Szlamę Fuksa odnowiona z konwersją Rubli 32,700 i dodatkowa z przeszacowania Rubli 30,000;

3. pod Nr. 518-a, przy ulicy Sienkiewicza, przez Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe, pierwotna Rubli 150,000;

4. pod Nr. 265-c, przy ulicy Zielonej, przez Szlamę-Arona i Charę małż. Kenigsberg, odnowiona z konwersją Rubli 66,000 i dodatkowa z przeszacowania Rubli 50,000.

Łódź, dnia 6-go lipca 1919 r.

Pastę do obuwia wyrobu K. Zawadzkiego i S-ki **„POLANIN"**

Łódź, Targowa 17.

używa każdy, kto chce, by obuwie jego odznaczało się czystością zabarwienia i trwałym połyskiem.

„POLANIN" nie niszczy skóry, zmiękcza skóry, czyni obuwie nieprzemakalne i nie ma nic wspólnego z pastą **„POLONIA"**

Biuro Reklamy Gersdorfa

Pracownia okryć damskich i kostjumów

M. HEYMAN

poleca na sezon bieżący najnowsze modele. Ceny przystępne
Specjalność: Kostjumy dla konnej jazdy **amazonki.**
Al. 1-go Maja (Pasaż Szulca) № 7.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym ortopedycznym, fotograficz.

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszynki i ostrza

Gilette,

oraz mydła **Johnson'sa.**

Eksportuję do Polski

północne towary, jak to:
Sardynki, śledzie solone, ryby suszone, tran, skórki fokowe, zapałki i t. p.
Towary tranzytowe:
kawę, herbatę, kakao, korzenie, kukurydzę, krochmal ryżowy, oleje, mydła, chemikalje, surowce, dla przemysłu.

Th. Imerslund
Kristiania, Norw., Maribogt. 8.

Nasiona **rzepy sciernisko-wej,** makuch rzepakowy, wyborowy **smar do wozów,** grabiarki konne kosiarki Mc. Cormika, **wirówki Alfa Laval** wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i materjały budowlane poleca:

Stowarzyszenie
Rolniczo-Handlowe
w Łodzi
ul. Kilińskiego 50.

FILJE: w Brzezinach, Głownie, Zgierzu, Lutomiersku, w Łodzi ul. Pańska 33 i ajentura w Aleksandrowie

---

Pierwszorzędny krawiec męski

B. KRYSTAŁ.

Łódź, Piotrkowska 24 2-ie piętro, front

przyjmuje Obstalunki podług miary i wykonywa podług **najnowszych żurnali angielskich jak również najnowsze roboty fantazyjne.** Wykonanie staranne, i na czas. Ceny przystępne. Uwaga: na Żądanie Sz. Klijenteli, robota może być wykonana w przeciągu 24 godzin.

Nagrody 500 marek

i więcej otrzyma ten, kto wskaże
MIESZKANIE na BIURO
2 lub 3 pokoje,
w centrum miasta.
Oferty: pod A. I. E. E. biuro inform. Gersdorfa, Piotrk. № 84.

Baczność! Baczność!

Mleczarnia „SIELANKA"
Łódź, ul. Cegielniana № 64.
na przeciw Teatru Polskiego.— Obok Hotelu Klukasa

Wydaje smaczne gospodarskie: **Śniadania, obiady i kolacje** á la carte.
Ceny przystępne. Usługa prędka.

Biuro Reklam Gersdorfa

PIEGI i PRYSZCZE!

usuwa radykalnie tylko znany ze swej dobroci

krem **„EROS"**

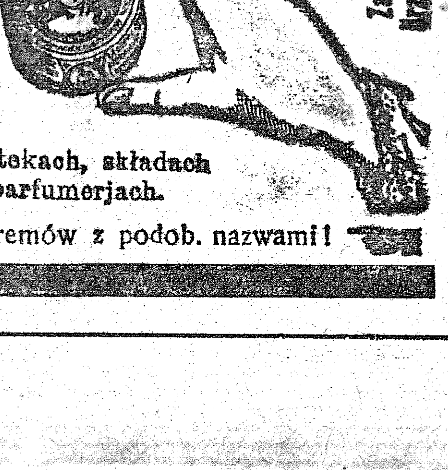

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i parfumerjach.

Wystrzegać się kremów z podob. nazwami!

OGŁOSZENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym odbywa się w naszym składzie **wielka hurtowa i detaliczna wyprzedaż obuwia** po cenach niżej kosztu.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Dom Handlowo-Komisowy
L. DRUTOWSKI i S-ka
90. Piotrkowska № 90.

---

13 Piotrkowska 13.
Sklep Handlowo - Komisowy
:: :: A. Kruszego :: ::

między innymi artykułami poleca: chodniki odpowiednie do biur, pokoi kąpielowych i przedpokoi

z imitacji gumy

łatwo do zmywania, trwalszej od linoleum, nie niszczącej się dlatego **wydatek jednorazowy.**
Poleca również materjał na
pakunki do rur
wodociągowych i parowych do słabego ciśnienia po cenie mk. 5,50 za funt. Przyjmuje do sprzedaży komisowej wszelkiego rodzaju towary. Poszukuje garderoby, bielizny, galanterji i t. p

---

SZYLDY i roboty malarskie wykonywa **Zakład malarski**
Jan Janowski
ul. Sienkiewicza 91
(róg Głównej).

Biuro Rekl. Gersdorfa

PSY (rasa) wilki

Tanio do sprzedania (u ogrodnika Gałęzowskiego), Piotrkowska Nr. 311.

Przetarg

między osobami, które złożyły oferty w sprawie upadł. Hartmana, odbędzie się w Poniedziałek dn. 7 b. m. o 4-ej po poł. na miejscu gdzie znajduje się towar. H. Abramowicz.

W sobotę, o godzinie 7 rano **zaginął pies, wyżeł,** maści białej w bronzowe łaty, ogon obcięty. Wabi się MARS. **Odprowadzić za nagrodą** ul. Piotrkowska 273, mieszk. 1, Skulski.

Tytoniu

rozsada (flance)
codziennie świeża, po mk. 5.— za setkę w składzie nasion **L. Jasińskiego,** w Łodzi **ul. Andrzeja 10** i w Łęczycy.

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja № 11.
Choroby skórne i weneryczne Godziny przyjęć: od 9—11 i od 6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Panie 5—6.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Ogłoszenia drobne.

A.A. **Obrączki** ślubne złote od 45 marek para, pierścionki, kolczyki, zegary zegarki duży wybór, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnem. Brzezińska 10, Jan Placek. 788—10

A. A. A. A. Baczność! Resztki najtaniej, bo w mieszkaniu prywatnem. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, sukno, szewioty, jedwabie, muślin de lin, batysty, etaminy, krepony. Kilińskiego 40 (Widzewska), front II piętro m. 10, na prawo.

Biuralistki, stenografistki maszynistki, sekretarki, korespondentki i buchalterki, zostają szybko przysposobione do objęcia posad biurowych i urzędowych. Kursy buchalterji, Piotrkowska 79 798—3

Ból głowy, migrenę newralgię usuwają znane proszki Migreno-Nervosin **z kogucikiem** Apteki, składy apteczne. 322—1

Bryczki nowe i używane oraz koła do rolwag i wozów do sprzedania w zakładzie przy ulicy Lipowej 39.

Do sprzedania schody i 6 okien dubeltowych z futrynami przy ulicy Nowo-Marysińskiej № 6. 820—3

Wyprzedaż łóżek żelaznych, materacy, umywalek, naczyń kuchennych emaljowanych i aluminiowych. Sienkiewicza 25. 825—3

Józef Fokczyński zam. przy ulicy Sienkiewicza 61, zgubił paszport rosyjski. 815—3

Jan Kwiatkowski ul. Kilińskiego 197, zgubił kartę węglową.

Jakób Erlich, ul. Składowa 14, zgubił kartę węglową.

Mendel Perel, Północna 14, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 824—3

Noich Zauer, Wysoka 15, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 823—3

Sulem Dydje Grinberg zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Pinkus Bruner, zgubił paszport niemiecki wydany w Łowiczu

Wawrzyniec Ignaczak, ul. Ruska 7, zgubił paszport wydany w Łodzi. 821—3

Wolf Frydman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Redaktor naczelny: Józef Petrycki. Wydawca. Wiktor Gajdziński